

Protokół nr 10/2012

**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia
w dniu 17 grudnia 2012r.**

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Andrzej Andrzejewski. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji, wszyscy członkowie Zarządu Powiatu, Przewodnicząca Rady Powiatu Zofia Andrzejewska, przedstawicielki związków zawodowych: Jolanta Pokojska i Maria Krezymon, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz-Górzowska, Skarbnik Powiatu Halina Bartkowska, Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Promocji Andrzej Korecki (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu). Nieobecna była radna Danuta Mazurkiewicz.

Przewodniczący przedstawił proponowany porządek obrad (załącznik nr 2). Radni nie mieli do niego uwag.

Ad. 1

Przewodniczący zapytał co się zmieniło od momentu wysłania materiałów na sesję.

Starosta poinformowała, że w sobotę odbyło się spotkanie w Urzędzie Gminy Biskupiec. Uczestniczyli w nim oprócz radnych gminy i Wójta, Starosta oraz Członek Zarządu Wacław Jabłoński. Wcześniej, z Zespołu Szkół Rolniczych wpłynęło pismo z prośbą, aby nie likwidować szkoły i umożliwić nabór do klasy pierwszej. Zarząd Powiatu przygotował uchwałę w sprawie stopniowej likwidacji szkoły w oparciu o wyniki ankiety, którą przeprowadzono wśród uczniów klas trzecich gimnazjum w Bielicach. W ankiecie zapytano o to, czy jeżeli ZSR byłby przeniesiony do budynku gimnazjum, uczniowie będą zainteresowani podjęciem nauki. Było też drugie pytanie – jaki kierunek interesowałby uczniów. Wyniki były następujące – 14 uczniów opowiedziało się za LO, kilkunastu za ZSZ, jeden uczeń zainteresowany był szkołą zawodową specjalną. Spotkanie, które odbyło się w gminie, było bardzo trudne. W tej chwili jest prośba do Rady, aby punkt dotyczący likwidacji szkoły zdjąć z porządku obrad sesji; dać jeszcze szkole szansę. Nauczyciele ze szkoły uważają, że ostatni niski nabór wynikał z medialnej nagonki; że dużo się mówiło o tym, że szkoła będzie likwidowana, że nie wiadomo jakie będą losy uczniów. Rodzice bali się posyłać dzieci do tej szkoły. Jeżeli teraz byłoby pewne, że szkoła będzie istnieć, bo wójt wyraził zgodę na przeniesienie do Bielic (podpisał porozumienie) to jest prośba o to, żeby dać szkole szansę. Nauczyciele zadeklarowali, że będą mocno pracować. Jest też deklaracja

ze strony gminy, że gimnazjum włączy się w akcję, żeby nabór był lepszy. Dyrekcja też zrobi wszystko, żeby sytuacja uległa poprawie. Jest przekonanie, że nabór się poprawi. Wcześniej założono, że klasy muszą mieć przynajmniej 20 uczniów. Starosta powiedziała, że ona też jest za tym, aby punkt zdjąć z porządku. Jeżeli w trudnych rozmowach z wójtem udało się osiągnąć porozumienie, to jest to duży krok do przodu.

Przewodniczący zapytał jaka jest procedura.

Sekretarz Powiatu wyjaśniła, że przedmiotem obrad sesji są trzy uchwały. Pierwsza uchwała dotyczy przeniesienia Zasadniczej Szkoły Zawodowej do Kurzętnika. ZNP pozytywnie ją zaopiniowało, ale nie ma jeszcze opinii NSZZ Solidarność.

P. Pokojska poinformowała, że dziś odbędzie się spotkanie związku z tej sprawie.

Starosta powiedziała, że dziś jest sesja i dziś potrzebna jest opinia. Zapytała jakie wątpliwości ma związek, skoro za uczniami idą godziny dla nauczycieli.

P. Pokojska odparła, że obawy budzą klasy pierwsze. Co będzie, jeżeli nie będzie naboru do klas pierwszych jak się zakłada?

Starosta odparła, że ten problem istniałby nawet, gdyby szkoła nie była przenoszona.

P. Pokojska powiedziała, że do przeniesienia zaplanowano trzy klasy z „Norwida” – dwie zawodowe i jedną specjalną. Co będzie jak nie będzie do nich naboru?

Starosta odparła, że założenia do naboru urealniono, bo wcześniej zakładano 3 klasy zawodowe i jedną specjalną z „Norwida”, a z ZSZ na Grunwaldzkiej miały przejść 2 klasy zawodowe. My zakładamy dla „Norwida” 2 klasy zawodowe i jedną specjalną, a dla Grunwaldzkiej - 1 klasę zawodową. Jeżeli uczniów będzie więcej, to klas będzie więcej, ale zakłada się minimum, które w opinii p. Starosty jest bardzo realne.

P. Krezymon powiedziała, że ZNP wydało opinię. Podjęciu tej decyzji bardzo pomogło spotkanie z dyrektorami szkół. Dyrektorzy zawarli między sobą porozumienie, które dało związkowi pewne gwarancje. Dlatego ZNP wydało pozytywną opinię w tej sprawie.

Radna Trzaskalska powiedziała, że chciałoby się mieć też zapewnienie w przypadku ZSR w Czachówkach. Mówienie, że kolejny nabór się uda, jest tylko mówieniem. Na ostatniej sesji padło stwierdzenie, że poniżej 20 uczniów, nie ma naboru. Radna zapytała czy można to jakoś prawnie zagwarantować, że poniżej tej liczby nie tworzy się klasy.

P. Sekretarz odpowiedziała, że jeżeli zakłada się nabór i godziny są w organizacji roku, to znaczy, że są przydzielone nauczycielom. Nie można robić naboru do klas pierwszych i nie przydzielać godzin nauczycielom. Nie można wypowiedzieć godzin nauczycielom, jeżeli ma się te godziny.

Starosta powiedziała, że wierzy, że w dalszej perspektywie w Bielicach na pewno powstanie zespół szkół. Wówczas z godzinami dla nauczycieli będzie łatwiej, kiedy będzie ten sam organ prowadzący. Będzie to również korzystne finansowo. Wójt już o tym myśli, bo sam zapytał w piśmie czy Rada wyrazi na to zgodę, ale na razie nie można mu niczego narzucać; on sam musi do tego „dojrzeć”.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jeżeli samorząd gminy Biskupiec tak bardzo chce, żeby na terenie gminy istniała szkoła średnia, powinien dołożyć środków do tego, co zagwarantowano w subwencji oświatowej. 90% czasu jakie poświęca Rada Powiatu na komisjach i sesjach, to czas poświęcony gminie Biskupiec. A co z pozostałymi gminami? Tak jest od początku istnienia powiatu. Największy problem jest z gminą Biskupiec. Dalsze istnienie szkoły w Czachówkach jest po prostu nieekonomiczne. Poza tym jest pismo, w którym gmina Biskupiec wyraża wolę przeniesienia do Bielic. Jest to tym bardziej rozsądne, że jest tam wolne piętro. Ratowanie szkoły rolniczej odbywa się kosztem pozostałych szkół. I byłoby to jeszcze zrozumiałe, gdyby w tej szkole były dobre wyniki nauczania, ale tak nie jest. Więcej osób zdaje maturę w szkole niepublicznej „Logos”. Przenieść szkołę do Bielic można, ale jeżeli znów będzie 10 uczniów w klasie, to dalej trzeba będzie do szkoły dokładać.

P. Krezymon zwróciła uwagę, że przeprowadzenie ankiety było dobrym pomysłem, ale realizowano to „na wariackich papierach” i w bardzo krótkim czasie. Taka jest uwaga ze strony grona pedagogicznego i rodziców. Rodzice nic nie wiedzieli o ankiecie. Uczniowie wypełniali ją jak chcieli, wiele osób ankiet nie wypełniło. Zabrakło też informacji z czym wiąże się ankieta.

Starosta powiedziała, że należy się wobec tego spodziewać, że chętnych do nauki w Bielicach byłoby więcej.

P. Krezymon powiedziała, że nauczyciele w Czachówkach doskonale zdają sobie sprawę z sytuacji, w jakiej się znaleźli. Mają ogromną motywację, żeby pozyskać uczniów do klasy pierwszej. Gwarantują, że 20 osób na pewno będzie.

Starosta stwierdziła, że po spotkaniu w gimnazjum w Bielicach odniosła wrażenie, że tylko jej zależy na tym, żeby był lepszy nabór.

Przewodnicząca Rady zapytała co z wynikami.

Starosta odpowiedziała, że do Czachówek zawsze były selekcja negatywna. Kto nie dostanie się do innej szkoły, idzie tam.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że nie jest przeciwna przeniesieniu do Bielic, ale coś jest nie tak, skoro nauczyciele w Czachówkach zarabiają więcej niż nauczyciele w ZSZ na Grunwaldzkiej, a wyniki są najgorsze.

Starosta odparła, że z tym się zgodzi, bo przy niewielkiej liczbie uczniów, powinno się osiągać dużo lepsze wyniki.

Radna Trzaskalska zapytała co będzie, kiedy 20 uczniów się nie zbierze.

Wicestarosta powiedział, że jeżeli w organizacji roku szkolnego zaplanuje się dwie klasy, to trzeba będzie zabezpieczyć godziny dla nauczycieli.

P. Pokojaska powiedziała, że decyzja o lokalizacji szkoły w Kurzętniku nie była trafnym pomysłem. Uczniowie z Radomna, Chrośła, Nowego Dworu nie pojedą do Kurzętnika, tylko wybiorą szkoły w Iławie. Dlatego są obawy co do naboru. Dlatego nauczyciele z „Norwida” są zagrożeni, bo może ktoś nie mieć etatu.

Starosta zapytała jaka jest różnica między dojazdem do Nowego Miasta, a Kurzętnika.

Rozmawiamy z przewoźnikami, żeby nie było z tym kłopotów.

P. Pokojaska odparła, że jest. Łatwiej dojechać do Iławy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że wiadomo, że część uczniów i tak wybierze Iławę czy Brodnicę. Ale należy rozmawiać z przewoźnikami, bo nie powinno być wielkiego problemu, żeby autobusy zawijały do Kurzętnika.

P. Krezymon powiedziała, że jeżeli chodzi o szkołę w Czachówkach – stanowisko ZNP jest następujące: w sprawie przeniesienia siedziby do Bielic jest pozytywna opinia, w sprawie stopniowej likwidacji – negatywna opinia. Związek jest za tym, aby dać szkole szansę i robić nabór do klas pierwszych. W tej chwili jest taka motywacja ze strony grona, że powinno się to udać.

Przewodnicząca zapytała, ilu jest uczniów klas trzech w gimnazjum w Bielicach.

P. Sekretarz odpowiedziała, że ok. 130.

P. Krezymon zaapelowała do wszystkich radnych o rozsądek przy podejmowaniu decyzji. Wyraziła zadowolenie, że Rada widzi w związkach zawodowych partnerów do rozmów; że w Radzie jest tylu byłych i obecnych nauczycieli. Wiadomo, że finanse to problem samorządów, ale z tego co jej wiadomo, powiat nowomiejski nie wykorzystuje subwencji oświatowej w 100% na oświatę. Na ostatnim spotkaniu p. Wicestarosta mówił o tym, aby jednak nie robić naboru do klas pierwszych; że być może to zmotywuje wójta. P. Krezymon zaapelowała, aby tego nie robić, bo te dzieci już nie wrócą. Nie uda się tego odzyskać. Należy dać szkole szansę.

Przewodnicząca Rady zapytała czy również szansa na poprawę wyników nauczania.

P. Krezymon powiedziała, że jeżeli przeprowadzi się poważne rozmowy z dyrekcją i kadrą pedagogiczną, to jest na to szansa. Są programy naprawcze, dodatki motywacyjne. Są narzędzia, którymi można zmotywować nauczycieli.

Radna Trzaskalska powiedziała, że czuje się przez p. Dyrektora Karpieńską oszukana. Na posiedzeniu Zarządu w tym roku proszono, aby p. Dyrektor robiła realny przydział godzin.

P. Dyrektor planowała, że utworzy 4 oddziały, że z gimnazjum przyjdzie 85 osób. To było nierealne. Przyszło 27. Radna Trzaskalska prosiła p. Dyrektora, aby realnie przydzielała godziny. Jak się potem okazało, nikomu nie zmniejszyła przydziału nawet o jedną godzinę, dalej zatrudniła osoby, które były zatrudnione na czas określony. Tak się nie robi. Stąd obawy radnych.

Przewodniczący stwierdził, że Zarząd Powiatu musi nad tym mieć pełny nadzór.

P. Sekretarz zapytała, kiedy „Solidarność” wyda opinię.

P. Pokojaska odparła, że w tygodniu może przedłożyć opinię. Sama nie może podejmować żadnych decyzji. Jeżeli chodzi o pierwsze klasy, nauczyciele są zagrożeni, nie mają zapewnionych etatów.

Starosta zapytała jaka jest decyzja w sprawie Czachówek. Dodała, że my się o „Norwida” nie martwimy, bo wszystko jest ustalone, godziny są podzielone.

Przewodnicząca powiedziała, że rok się kończy. Rada musi podjąć decyzję. Opinia związku nie musi być pozytywna, chodzi o to, żeby była.

P. Pokojaska odparła, że przedstawi opinię.

Radny Ząbkiewicz powiedział, że jeżeli chodzi o p. dyrektora Karpieńską, niestety taka jest funkcja dyrektora, że podejmuje nie tylko popularne decyzje. Zarząd Powiatu powinien działać i wymagać, tym bardziej, że zasiada w nim tylu nauczycieli.

P. Sekretarz podsumowała, że jeżeli chodzi o ZNP, w sprawie Czachówek są dwie pozytywne opinie, przy czym jedna na razie ustna (dot. przeniesienia) i jedna opinia negatywna (dot. likwidacji). W związku z tym, że NSZZ „Solidarność” nie wydał opinii, to i tak trzy uchwały muszą być zdjęte z porządku, ponieważ nie wyczerpaliśmy procedury.

P. Pokojaska odparła, że związek ma 30 dni na wydanie opinii.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że w tej sytuacji Rada nie uchwali budżetu na przyszły rok.

P. Pokojaska powiedziała, że trzeba zrozumieć nauczycieli, którzy chcą mieć zapewniony byt.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że z kolei Rada ma terminy, w jakich musi uchwalić budżet. A jeśli nie ma jasnych danych co do funkcjonowania szkół, nie może uchwalić budżetu.

P. Pokojska powtórzyła, że związek ma 30 dni na wydanie opinii i opinia będzie, ale nie dziś.

Radna Trzaskalska powiedziała, że jeżeli chodzi o zatrudnienie, wniosowała o to, aby dyrektorzy podpisali porozumienie i zadeklarowali, że będą zatrudniać w pierwszej kolejności nauczycieli z naszych trzech szkół, nie będą zatrudniali nowych. W Czachówkach faktycznie jest problem, bo jest wiele osób zatrudnionych na część etatu. Ale z drugiej strony fundusze na doskonalenie zawodowe nie były tam wykorzystywane, nauczyciele nie chcieli się doskonalić.

Przewodniczący zapytał, kiedy było spotkanie z dyrektorami.

P. Krezymon odpowiedziała, że 11 grudnia.

P. Pokojska stwierdziła, że nic nie wiedziała o spotkaniu z dyrektorami szkół.

P. Korecki powiedział, że zawiadamiał p. Pokojską o spotkaniu.

Radny Romuald Koszewski poprosił, aby związek wydał opinię w szybszym terminie niż 30 dni, z uwagi na terminy, które obligują Radę, a przede wszystkim z uwagi na budżet. ZNP miał tyle samo czasu na podjęcie decyzji i zdażył to zrobić.

P. Pokojska odparła, że trzeba też zrozumieć związek. Tyle zmian następowało w krótkim czasie, pismo wysyłano za pismem, decyzje się zmieniały, a z ludźmi ze związku trzeba się spotkać i przedyskutować.

P. Krezymon przyznała, że faktycznie tak było.

P. Pokojska powiedziała, że z dnia na dzień wszystko się zmieniało, a przecież są to decyzje, które decydują o losach ludzi. Jeżeli istotnie dyrektorzy wszystko uzgodnili, to dziś p. Pokojska pójdzie do p. Dyrektor Przeradzkiej - Martko i zapyta czy ma zapewnione godziny dla nauczycieli.

Przewodnicząca zapytała, do kiedy związek może wydać opinię.

P. Pokojska odparła, że do końca tego tygodnia. /do 21 grudnia/

P. Sekretarz zapytała jaka jest opinia w sprawie przeniesienia.

P. Pokojska odparła, że w tej kwestii ma podobną opinię co p. Krezymon. Ważny jest nabór. Tak naprawdę spokojni mogą być jedynie nauczyciele z Grunwaldzkiej, a cała reszta jest zagrożona, nie ma gwarancji zatrudnienia.

Starosta powiedziała, że dyrektorzy mają wszystko ustalone.

P. Pokojska zapytała, ile na pewno powstanie pierwszych klas.

Radna Trzaskalska odpowiedziała, że 3 klasy i jedna specjalna, a jak będzie zainteresowanie, to więcej. Lepiej planować mniej i nie mieć problemu z godzinami.

P. Pokojska powiedziała, że ją najbardziej interesują nauczyciele z „Norwida”. To zrozumiałe, bo najwięcej członków związku jest stamtąd.

P. Skarbnik zwróciła uwagę, że jeżeli dziś nie będzie uchwalany budżet, to apeluje do radnych, aby zrobić to do końca roku, bo nie działają żadne upoważnienia. Nie można podpisać żadnego dokumentu, przelewu itd.

Ad. 2

Przewodniczący zapytał czy ktoś z radnych ma jeszcze jakieś pytania. Radni nie zadali pytań.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła:


Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji


Andrzej Andrzejewski